

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2014 r.

sprawy **S. R. (1)**

obwinionego z art.119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w C.

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt VII W 315/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok i na podstawie art. 7 § 2 kw uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 119 § 1 kw.
2. Na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

H. B.

UZASADNIENIE

S. R. (1) został obwiniony o to, że w dniu 2 grudnia 2012 r. w C. przy ul. (...) z terenu nieruchomości dokonał kradzieży dwóch grzejników żeliwnych leżących pod schodami domu o wartości 240 zł na szkodę G. S. i M. S. (1), tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu – VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w C., wyrokiem nakazowym z dnia 10 czerwca 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VII W 315/13, uznał **obwinionego S. R. (1)** za winnego popełnienia czynu wyżej opisanego, to jest wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to, na podstawie wspomnianego przepisu, wymierzył mu karę 200 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi obwinionego.

Od powyższego orzeczenia obwiniony wniósł sprzeciw.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Wągrowcu – VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w C., wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r., ponownie uznał **obwinionego S. R. (1)** za winnego zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to wykroczenie na podstawie art. 119 § 1 kw wymierzył mu karę 200 zł grzywny. Na podstawie zaś art. 118 § 1 i § 4 kpw oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 50 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł.

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obwiniony. W oparciu o całokształt twierdzeń skarżącego należało wywnioskować, że zarzuca on temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez bezpodstawne uznanie, że G. i M. S. (2) nabyli własność przedmiotowych grzejników, gdy w rzeczywistości prawo to przysługiwało skarżącemu.

Z treści środka odwoławczego oraz całości oświadczeń formułowanych przez apelującego wynika, że domaga się on zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się celowa. Umożliwiła bowiem przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji jego zmianę poprzez uniewinnienie obwinionego. Nastąpiło to zaś z przyczyn dostrzeżonych de facto z urzędu.

Uzasadniając powyższe, należy wyjść od stwierdzenia, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Uznać trzeba było, że Sąd niższej instancji uchybił wymienionym dyrektywom. Uchybił przy tym istotnie, gdyż konsekwencją jego błędnych ocen było niezastosowanie przepisu art. 7 § 2 kpw, stanowiącego, iż nie popełnia wykroczenia umyślnego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego.

W tym miejscu właściwym będzie przypomnienie, że przepis art. 7 § 2 kw sankcjonuje skutki błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu. To jest następstwa mylnego wyobrażenia sprawcy o znamionach popełnionego przez niego czynu zabronionego. Pozostawanie w takim błędzie eliminuje umyślność, to jest odpowiedzialność za wykroczenie umyślne. Przepis zakłada bowiem, że w takiej sytuacji sprawca nie popełnia wykroczenia umyślnego. Może on wówczas odpowiadać tylko za wykroczenie nieumyślne, o ile ustawa przewiduje odpowiedzialność za takie wykroczenie. Ważnym jest przy tym wskazanie, że choć rozwiązanie to różni się od przyjętego w tej materii w prawie karnym – zarówno powszechnym, jak i skarbowym, gdyż tam zakłada się, że: „Nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię” (zob. art. 28 § 1 kk i art. 10 § 1 kks), to jednak istota konstrukcji pozostaje podobna (por. kom. do art. 7 kw [w:] T. Grzegorzczak <red.> Kodeks wykroczeń, komentarz. Lex 2013). Ta ostatnia uwaga jest istotna dla zrozumienia niektórych wskazań Sądu Okręgowego prezentowanych w niniejszym opracowaniu do wyroku, opartych na poglądach wypracowanych przez judykaturę w oparciu o treść art. 28 § 1 kk.

Należy zatem wskazać jeszcze, że określone w przepisie art. 119 § 1 kw dwa typy wykroczeń można popełnić tylko umyślnie (por. kom. do art. 119 [w:] M. Mozgawa <red.> Kodeks wykroczeń, komentarz. Lex 2009). Kradzieży lub przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej można się bowiem dopuścić wyłącznie wtedy, gdy ma się zamiar uczynienia tego. To jest chce się ten czyn zabroniony popełnić albo, przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (art. 6 § 1 kw).

W przedmiotowej sprawie, S. R. (1) nie przyznawał się do sprawstwa zarzuconego mu wykroczenia. Wprawdzie nie przeczył, że zbył opisane we wniosku o ukaranie przedmioty, podnosił jednak, że mógł tak z nimi postąpić, gdyż czuł się ich właścicielem.

Ze względu na treść tych wyjaśnień, kluczową w sprawie stała się kwestia strony podmiotowej inkryminowanego zachowania. To jest stosunku psychicznego obwinionego do realizowanego przez siebie czynu.

Badając tę kwestię, Sąd Rejonowy odwołał się do wniosku poszlakowego. Przyjęcie tej metody rozumowania było zasadne. Zamiar można przecież ustalić nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przyznającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Uznać jednak należy, że Sąd niższej instancji – naruszywszy zasadę obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, regulowanych przepisem art. 8 kpw w zw. z art. 4 i 7 kpk – nie dochował reguł wniosku poszlakowego. W swych rozważaniach organ ten nie uwzględnił bowiem wszystkich

okoliczności sprawy, a wnioski swe oparł na dowolnie poczynionych ocenach. W konsekwencji zakwestionować należało poprawność stwierdzenia, że z uwagi na okoliczności zdarzenia S. R. (1) powinien był zdawać sobie sprawę, iż dwa grzejniki żeliwne, o których mowa w zarzucie, w dniu 5 listopada 2012 r. zostały nabyte przez zasiedzenie przez M. i G. S.. Poddać też należało w wątpliwość stanowiska Sądu niższej instancji, że skoro „obwiniony nie był już współwłaścicielem grzejników i Sąd [I instancji – przyp. SO] nie podzielił jego przekonania, że przedmiotowymi grzejnikami mógł swobodnie dysponować”, to przedstawioną przez obwinionego wersję zdarzeń traktować trzeba było jako przyjętą linię obrony, która nie zasługiwała na wiarę.

W ocenie Sądu odwoławczego rozumowanie Sądu Rejonowego było obarczone istotnym błędem. Mianowicie opierało się ono na założeniu, że obiektywnie istniejący stan rzeczy jest zawsze tożsamy z subiektywnym wyobrażeniem o nim. Tak zaś nie jest. Po stronie sprawcy może przecież wystąpić błąd prawnie istotny, który polegać będzie na niezgodności między wycinkiem rzeczywistości scharakteryzowanym znamionami ustawy, a jego odbiciem w świadomości tej osoby. Sąd niższej instancji nie uwzględnił również, że błąd co do okoliczności stanowiącej znamię popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego, wynikający z niezgodności między rzeczywistością a jej odbiciem w jego świadomości, nie musi być uwarunkowany wyłącznie zaistnieniem obiektywnie wywołujących go czynników zewnętrznych, ale może być również następstwem czynnika subiektywnego, tj. powstałych w umyśle sprawcy z powodu ulegania silnym emocjom, zakłóceń procesu poznania rzeczywistości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r. V KK 153/02, OSNwSK 2003/1/375).

Nieuwzględnienie przedstawionej powyżej okoliczności spowodowało, że Sąd I instancji nie przywiązał należytej wagi do licznych i konsekwentnie utrzymywanych wskazań S. R. (1), które przeczyły założeniu, iż obwiniony rzeczywiście zdawał sobie sprawę z tego (ewentualnie mógł sobie zdawać sprawę), że nie jest on osobą wyłącznie uprawnioną do swobodnego dysponowania opisanymi we wniosku o ukaranie przedmiotami.

Oceniając wyjaśnienia S. R. (1) jako wyraz subiektywnych wyobrażeń o rzeczywistości, stwierdzić należało, że odmówienie im wiary nie mogło ograniczać się li tylko do wykazania, iż były one sprzeczne z prawdziwym stanem rzeczy. Koniecznym było bowiem dowiedzenie, że relacja ta była świadomie zafalszowana.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji nie przedstawił argumentacji, która by w sposób jednoznaczny i niewątpliwy pozwałała na taki właśnie wniosek. Co więcej, analiza akt sprawy wykazała, że organ ten, rozpoznając okoliczności zdarzenia, postrzegał je przez pryzmat twierdzeń pokrzywdzonych M. i G. S. - osób silnie z obwinionym skonfliktowanych. Bagatelizował zaś okoliczności podnoszone przez S. R. (1), z których to wynikało, że nie postrzegał on działań wspomnianej pary jako postępowania osób, które w dobrej wierze, samoistnie posiadają przedmiotowe grzejniki żeliwne, gdyż w jego ocenie, one te grzejniki wyrzuciły.

Stwierdzić zaś należało, że podawana przez S. R. (1) ocena działań pp. S. wcale nie była irracjonalna. Po odłączeniu przedmiotowych grzejników od nieruchomości, małżonkowie S. umieścili je przecież w tej części domu, która była ogólnie dostępna dla wszystkich jego współwłaścicieli. Nie przejawili przy tym zachowań, z których wynikało, że chcą zachować wyłącznie dla siebie władztwo nad tymi przedmiotami (np. opatrując napisem albo stosując zabezpieczenia). W sposób postrzegalny dla otoczenia przez kilka lat nie czynili z nimi nic co wskazywać by mogło, że grzejniki te mają dla nich wartość inną aniżeli wartość odpadu. W tym kontekście, w ocenie Sądu Okręgowego znamienne są zeznania G. S., który określając wartość grzejników podawał cenę złomu. Jest też istotnym, że świadek ten jak i jego małżonka M. S. (1) zeznawali niespójnie o swych zamierzeniach względem przedmiotowych grzejników. Ten pierwszy podawał, że miały być przekazane ich synowi. Z kolei wedle M. S. (1), że otrzymać je miał brat męża. Uwzględniwszy dodatkowo, iż obwiniony był osobą, która swego czasu grzejniki te kupiła, a następnie połączyła z nieruchomością, zasadnym jest wniosek, że takie postępowanie z przedmiotem uprzedniej darowizny (w jego oczach) – mógł on odczytać jako porzucenie tych przedmiotów przez poprzednich posiadaczy. Rzeczy, które także w jego wyobrażeniu miały wartość złomu. Obwiniony zaprzeczył przy tym jakoby słyszał rozmowę zięcia ze zbieraczem złomu, w której ten pierwszy miał stwierdzić, że nie posiada złomu. Obiektywnych dowodów dla weryfikacji tej ostatniej okoliczności nie stwierdzono, zaś skonfliktowanie obwinionego z córką i jej mężem jest istotne, co powoduje, że nie sposób bez cienia wątpliwości przyjąć za oskarżeniem, że taką rozmowę ze zbieraczem złomu obwiniony faktycznie słyszał.

Należy także podkreślić, że obwiniony był konsekwentny w swych twierdzeniach, które oceniane przez przyzmat art. 181 kc, stanowiącego, że własność ruchomej rzeczy niczyjej nabywa się przez jej objęcie w posiadanie samoistne, prowadziły do wniosku, iż uważał się on za wyłącznego właściciela przedmiotowych kaloryferów. Jedyne wyłom w jego tak realizowanych działaniach obrończych czyniło przedstawienie pisma z 16 marca 2014 r. (k. 140), w którym wskazano, że M. R. (1) i M. R. (2) wyrazili zgodę na dysponowanie grzejnikami. Z treści tego pisma wynika bowiem, że S. R. (1) uważał je za przedmiot współwłasności. Uwzględnivszy jednak datę pisma, oczywistym się staje, że zostało ono sporządzone wyłącznie na potrzeby procesu, już po wydaniu wyroku pierwszoinstancyjnego. Miało ono pomóc obwinionemu w zburzeniu toku rozumowania Sądu Rejonowego podjętego na temat zgody współwłaścicieli do rozporządzania rzeczą wspólną. Ponieważ jednak bezzasadność alibi nie może być automatycznie uznawane za okoliczność obciążającą obwinionego, a trzeba też uwzględnić postawę podsądnego w tym procesie, należało ustalić, że Sąd I instancji nie dostarczył dowodów na to by w sposób jednoznaczny i niewątpliwy zakwestionować prawdziwość (rozumianą tu jako subiektywne przekonanie obwinionego) prezentowanej wcześniej przez niego wersji wydarzeń.

Warto również zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy sam nie był do końca przekonany w ocenie prawnej własności przedmiotowych grzejników żeliwnych. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie wskazywano raz, iż przedmiotowe grzejniki mogły co najwyżej stanowić współwłasność S. R. oraz pozostałych współwłaścicieli nieruchomości, zaś drugim razem wyrażano przekonanie, że jedynymi ich współwłaścicielami byli M. i G. S..

Podsumowując, Sąd Okręgowy wysnuł wniosek, że Sąd Rejonowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk), a w toku swych rozważań nie uwzględnił też reguły, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego (art. 8 kpsw w zw. z art. 5 § 2 kpk). Wobec tego, uznawszy że w rozpatrywanej sprawie zabrakło realnych podstaw do przyjęcia winy obwinionego za udowodnioną. Uwzględnivjąc przy tym fakt, że nie ma możliwości uzupełnienia materiału dowodowego, wnioskować należało, że zachodzą w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść tego podsądnego.

Z tych względów, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, stwierdzić trzeba było, że S. R. (1) działał w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Mianowicie działał on w przeświadczeniu, że zbywa rzecz, która stanowi jego wyłączną własność. Zgodnie z art. 7 § 2 kw, nie popełnia wykroczenia umyślnego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Ponieważ zaś ustawodawca nie przewiduje możliwości dopuszczenia się nieumyślnej kradzieży lub przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, należało obwinionego uniewinnić. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje dostatecznej podstawy do uznania go za sprawcę wykroczenia

Z uwagi na uniewinniający charakter rozstrzygnięcia i kierując się treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 436 kpk, za bezprzedmiotowe uznano rozpoznanie zarzutu zgłoszonego w środku odwoławczym obwinionego. Ten miał bowiem charakter drugorzędny względem ustaleń poczynionych w postępowaniu odwoławczym.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł odmiennie co do istoty, uniewinnivjąc S. R. (1) od zarzutu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 2, na podstawie art. 118 § 2 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa.

H. B.